

Mariusz Kozerski

## Z EBINGEN DO BONN. KANCLERZ KURT GEORG KIESINGER I JEGO DROGA DO WŁADZY

Kurt Georg Kiesinger był bez wątpienia znaczącą postacią zachodnioniemieckiej polityki. Jako trzeci z kolei kanclerz Republiki Federalnej Niemiec (RFN), a wcześniej premier landu Badenia-Wirtembergia, był w swoich czasach osobą znaną i cenioną, zarówno w swojej ojczyźnie, jak i poza jej granicami. Wzbudzał jednak, zwłaszcza wśród młodych ludzi, liczne kontrowersje. Symbolicznym znakiem niechęci do kanclerza było spoliczkowanie go przez dziennikarkę Beate Klarsfeld podczas zjazdu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w 1968 r. Dziś zjednoczone Niemcy o Kiesingerze niemalże jednak zapomniały: jego nazwisko nie mówi obecnie zbyt wiele przeciętnemu obywatelowi, a nazwy głównych ulic i placów miejskich poświęca się innym niezującym kanclerzom.

W moim przekonaniu K.G. Kiesinger był postacią niezwykle ciekawą i intrygującą, wyłamującą się ze standardów przyjętych w polityce i choćby z tego względu zasługującą na odświeżenie pamięci o nim oraz jego dorobku politycznym. Równie interesujące, także z naukowego punktu widzenia, są jego biografia i pełna życiowych zakrętów droga do władzy, jaką przeszedł z małego wirtemberskiego miasteczka do stołecznego Bonn. Ze względu na ramy objętościowe pracy pochylałam się nad zawiłym życiorysem i rozwojem kariery politycznej K.G. Kiesingera do czasu przejścia przez niego obowiązków kanclerza federalnego. Opisom i rozważaniom na ten temat towarzyszyć będzie pytanie, jakie okoliczności i działania, a także które z reprezentowanych przez niego cech charakteru, umożliwiły mu sięgnięcie po władzę oraz dostąpienie najwyższych zaszczytów w polityce?

\* \* \*

Kurt Georg Kiesinger urodził się 6 IV 1904 r. w miejscowości Ebingen w Wirtembergii jako syn Christiana Kiesingera i Domeniki Grimm. Ojciec pracował jako handlowiec w lokalnej fabryce<sup>1</sup>. Jego codzienną lekturą, zwłaszcza

<sup>1</sup> Christian Kiesinger chciał zostać nauczycielem. Swoje humanistyczne zdolności ujawniał, pisząc wiersze, które były publikowane w lokalnej gazecie. Zob. K.G. Kiesinger, *Dunkle und helle Jahre. Erinnerungen 1904–1958*, Stuttgart 1989, s. 19.

na starość, była Biblia. Wywodząca się z katolickiej, głęboko religijnej rodziny matka Kurta Georga zmarła niespełna pół roku po jego narodzinach<sup>2</sup>. Po śmierci żony ojciec przyszłego kanclerza poślubił ponownie katoliczkę — Karolinę Victorię Pfaff, z którą miał siedmioro dzieci. Młody Kiesinger wychowywał się z sześciorgiem przyrodniego rodzeństwa — najstarsza z siostr Maria zmarła, nie ukończywszy pierwszego roku życia. Kurt Georg został ochrzczony w obrządku rzymskokatolickim, mimo że cała rodzina od strony ojca była protestancka. Podział religijny dotyczył nie tylko najbliższych młodego Kiesingera, lecz także całej społeczności rodzinnego miasta Ebingen. Zdecydowaną większość jego mieszkańców stanowili bowiem protestanci. Małżeństwa mieszane były zawierane, jednak w takich przypadkach najczęściej to mąż wywodził się z katolickiej wspólnoty wyznaniowej. Światopogląd religijny przyszłego kanclerza ukształtowały zatem dwa wyznania; w dorosłym życiu chętnie określał się mianem „ewangelickiego katolika”<sup>3</sup>.

Wątek religijny zasługuje na szczególne podkreślenie. Od młodych lat K.G. Kiesinger dorastał w duchu ekumenizmu, uczył się bowiem tolerancji oraz nabywał zdolności godzenia i łączenia w sobie odmiennych poglądów. Cechy te wykazywał w późniejszym życiu, spełniając się w świecie polityki: jako działacz partyjny, deputowany do Bundestagu, premier Badenii-Wirtembergii czy kanclerz RFN.

W dzieciństwie Kiesinger znalazł się w centrum jeszcze jednego, związanego pośrednio z religijnym, podziału. Urokliwie położone Ebingen było miasteczkiem przemysłowym, w którym dym i hałas kontrastowały z pięknem natury. W tamtejszych fabrykach tekstylnych zatrudnionych było kilka tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Podział socjoekonomiczny, idący często w parze z religijnym, był aż nadto widoczny. Nadającą ton elitą społeczną i finansową w Ebingen byli najczęściej protestanci właściciele fabryk, na drugim zaś biegunie znajdowali się wywodzący się w większości z katolickich rodzin zwykli i zdecydowanie gorzej sytuowani robotnicy<sup>4</sup>. Wtopiony w lokalną społeczność młody Kiesinger mógł bliżej poznać problem nierówności społecznych, a zwłaszcza warunki życia ludzi z niższych warstw. Miał ich świadomość i był na nie uwrażliwiony, na co wskazują jego wypowiedzi z okresu aktywności politycznej<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Matka K.G. Kiesingera zmarła 8 X 1904 r. w Klinice Uniwersyteckiej w Tybindze na zapalenie wyrostka robaczkowego.

<sup>3</sup> P. Gassert, *Kurt Georg Kiesinger 1904–1988. Kanzler zwischen den Zeiten*, München 2006, s. 21–23.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>5</sup> Przykładem jest treść przemówienia, które K.G. Kiesinger wygłosił w 1969 r. z okazji nadania mu tytułu honorowego obywatela rodzinnego miasta. Przywołując spędzone w Ebingen dzieciństwo, wspominał m.in. o wizytach w skromnych domach kolegów z rodzin robotniczych oraz o willech dzieci fabrykantów. Dodał również: „Bardzo wczesnie i bardzo gruntownie poznałem różnice społeczne, ale także potrzeby i problemy wszystkich warstw. [...] Te pierwsze lata mojego życia do I wojny światowej stały pod znakiem pokoju, ale przypominam sobie wiele wizyt w niejednej

Warunki życia panujące u Kiesingerów też były nader skromne. We wspomnieniach zatytułowanych *Schwäbische Kindheit* (*Szwabskie dzieciństwo*) przyszły kanclerz napisał, że cukier uchodził w rodzinnym domu za rarytas i był trzymany pod kluczem<sup>6</sup>. Na śniadanie jajka były podawane jedynie w dni urodzin dzieci. Najgorszy był jednak okres I wojny światowej i pierwszych lat powojennych, kiedy rodzinę Kurta Georga dotknął problem biedy i głodu. Kiesinger już jako uczeń zwrócił się do Ministerstwa Oświaty w Stuttgarcie o przedłużenie przerwy szkolnej, aby móc dłużej pracować i zarabiać na swoje utrzymanie. Warto podkreślić, że przez okres wojenny (ojciec w 1915 r. został powołany do wojska) ciężar utrzymania i wyżywienia rodziny spoczywał na wychowującej siódmkę dzieci macosze przyszłego kanclerza. K.G. Kiesinger wspominał, iż była kobietą niezwykle religijną i zawsze traktowała go jak rodzzonego syna<sup>7</sup>.

W 1910 r. Kurt Georg rozpoczął edukację w katolickiej szkole ludowej. Po jej ukończeniu w 1913 r. podjął naukę w szkole realnej, w której przeważały dzieci z rodzin protestanckich. Rok później wybuchła wojna, którą boleśnie odczuła rodzina Kiesingerów. Oprócz głodu i powszechnego niedostatku młodzieńca dotykały jeszcze choroby, w tym grypa, która w 1919 r. o mały włos nie pozbawiła go życia. Warto zwrócić uwagę, że K.G. Kiesinger należał do pokolenia ludzi, którzy ze względu na młody wiek nie zostali wysłani na front I wojny światowej. Byli już jednak na tyle dojrzały, aby w sposób świadomy rozumieć i przeżywać wojnę oraz okres powojenny<sup>8</sup>.

Po powrocie z frontu jedną z trosk Christiana Kiesingera była przyszłość zawodowa jego najstarszego syna. Ostatecznie ojciec zdecydował, że po ukończeniu szkoły realnej w 1919 r. Kurt Georg trafi do katolickiego seminarium nauczycielskiego w Rottweil. Ze względu na warunki materialne rodziny i powszechny niedostatek lata spędzone w seminarium Kiesinger uznał za najtrudniejszy okres w swoim życiu. Charakterystyczne jest, że przyszły kanclerz dość szybko zaangażował się w działalność korporacji uczniowskich (tworzonych wzorem uniwersyteckich burszenszaftów), stając się ich czołową postacią. W tamtym czasie odkrywa w sobie również talent dziennikarski, pisząc do lokalnej gazety relacje z meczów piłki ręcznej (rozgrywanej wówczas na trawie). Kiesinger jako sprawozdawca sportowy opisywał zmagania zespołu TV Rottweil, który w 1923, 1924 i 1925 r. walczył w tej dyscyplinie o mistrzostwo Niemiec. W seminarium ujawniło się także jego zamiłowanie do poezji i literatury pięknej. Wraz z kolegami ze szkoły raz w miesiącu organizował wieczory literackie, podczas których recytował wiersze. Niejednokrotnie uczestniczył w nich germanista Josef

---

fabryce, gdzie życie robotnika musiało wydawać mi się trudne, gdzie warunki pracy były całkiem inne niż obecnie”. Cyt. za: *ibidem*, s. 27 [tłumaczenie własne autora].

<sup>6</sup> G. Diehl, *Kurt Georg Kiesinger*, [w:] *Die Bundeskanzler*, red. H. Klein, Berlin 2000, s. 170.

<sup>7</sup> K. Hoff, *Kurt Georg Kiesinger: Die Geschichte seines Lebens*, Frankfurt am Main 1969, s. 12.

<sup>8</sup> P. Gassert, *op. cit.*, s. 32–33.

Brechenmacher, który w uznaniu Kiesingera wywarł największy wpływ na jego rozwój intelektualny w tamtym czasie<sup>9</sup>.

W okresie nauki w seminarium nauczycielskim przyszły kanclerz nie tylko namiętnie czytał i recytował wiersze, ale też sam zajmował się pisaniem poezji. W latach 1921–1925 jego liryki były publikowane w lokalnych gazetach w Ebingen (pojedyncze w Rottweil). W 1924 r. wydał tomik wierszy zatytułowany *Wallfahrt zu Gott (Pielgrzymka do Boga)*. Peter Thaddäus Lang — znawca poetyckiej twórczości Kiesingera — uważa, że wiersze Kurta Georga (które zaczął publikować w wieku 17 lat) świadczą o dużym talencie ich autora oraz wskazują na jego wyjątkową intelektualną i duchową wrażliwość<sup>10</sup>.

Kończąc seminarium w 1925 r., Kurt Georg Kiesinger i jego szkolni koledzy dowiedzieli się, że w najbliższych dwóch, trzech, a nawet czterech latach, ze względu na przyjęty kurs oszczędnościowy, rząd nie będzie w stanie zapewnić zatrudnienia dla młodych nauczycieli. Przyszły kanclerz nie przyjął tej wiadomości ze smutkiem, ponieważ po zdaniu egzaminu końcowego i matury planował rozpoczęcie studiów. Wybór padł na Uniwersytet w Tybindze oraz kierunki filozofia, literatura i pedagogika. W tamtym okresie Kiesinger uzyskał deklarację współfinansowania jego nauki przez właściciela fabryki z Ebingen, Friedricha Hauxa. Ze swojej obietnicy znajomy ojca świeżo upieczonego studenta wywiązywał się aż do tragicznego wypadku lotniczego w 1928 r.<sup>11</sup> W ostatnią (jak się okazało) podróż swojego życia Haux chciał wybrać się z młodym Kiesingerem, ten jednak odmówił. Fabrykant z Ebingen odegrał niezwykle ważną rolę w życiu Kurta Georga. Chodziło nie tylko o pokrywanie kosztów związanych z pobytem na studiach. Przyszły kanclerz był podobno tak przejęty rolą beneficjenta pomocy, że nie chcąc zawieść zaufania swojego mecenasa, bardzo przykładał się do nauki<sup>12</sup>.

Z kolei F. Haux dostrzegał w Kiesingerze duży potencjał intelektualny. To on odkrył talent poetycki młodego Kurta Georga, polecił zebrać w jeden tom liryki młodzieńca publikowane w lokalnych gazetach oraz pokrył koszty wydania tomiku. Przyszły kanclerz w geście wdzięczności zadedykował *Pielgrzymkę do Boga* swojemu mentorowi i mecenasowi<sup>13</sup>.

Studia w Tybindze nie były spełnieniem marzeń i ambicji K.G. Kiesingera. Pociągał go Berlin jako metropolia pełna wielkich ludzi i wzniosłych idei. Z praktycznych względów nie zamierzał też dłużej studiować filozofii, literatury czy

<sup>9</sup> K. Hoff, *op. cit.*, s. 25–26, 28.

<sup>10</sup> *Der junge Kurt Georg Kiesinger als Gelegenheitsdichter, Vortrag von Dr. Peter Thaddäus Lang, Albstadt*, <http://www.landesarchiv-bw.de/web/45948> (29 XI 2012).

<sup>11</sup> O. Rundel, *Kurt Georg Kiesinger. Sein Leben und sein politisches Wirken*, Stuttgart 2006, s. 15. Zobowiązanie wspierania finansowego Kiesingera po tragicznej śmierci Hauxa przejęła jego żona. Trwało ono do zakończenia studiów prawniczych Kurta Georga w Berlinie.

<sup>12</sup> G. Diehl, *op. cit.*, s. 171.

<sup>13</sup> Zob. P.T. Lang, *Der junge Kurt Georg Kiesinger als Gelegenheitsdichter*, [w:] *Kurt Georg Kiesinger 1904–1988. Von Ebingen ins Kanzleramt*, red. G. Bachstab, P. Gassert, P.T. Lang, Freiburg im Breisgau 2005, s. 101.

pedagogiki i dziedzinę studiów wkrótce po przybyciu na nową uczelnię zmienił na prawo. Uznał, że na przykład do poznawania koncepcji filozoficznych nie potrzebuje studiów. Zdobycie wiedzy i kompetencji z zakresu nauk prawnych miało mu też zapewnić przyszły byt i godziwe utrzymanie. Studiowanie nowego kierunku w uznaniu przyszłego kanclerza nie oznaczało odwrotu od zgłębiania literatury pięknej i pisania wierszy, było raczej wyrazem chęci poszerzenia horyzontów i zwrócenia się w większym stopniu ku praktycznemu działaniu<sup>14</sup>.

Berlin, do którego Kiesinger przybył w 1926 r., w istocie znacznie odmienił jego życie. Powoli i stopniowo Kurt Georg adaptował się do nowych warunków, wrastając w klimat niemieckiej metropolii. Po latach wspominał, że atmosfera miasta była wówczas mocno przesiąknięta polityką<sup>15</sup>. Jako świeżo upieczony student był początkowo politycznie niezaangażowany. Jak pisze Klaus Hoff, w ówczesnym Berlinie, będącym główną areną wydarzeń politycznych w Niemczech, trudno było jednak uciec od polityki. Rosnący terror uliczny komunistów i narodowych socjalistów oraz wywołany nim klimat napięcia społecznego skłaniały do zadawania niepokojących pytań o przyszłość Republiki Weimarskiej<sup>16</sup>.

Formułowania ich i szukania na nie odpowiedzi nie mógł uniknąć także K.G. Kiesinger. Angażując się już na początku studiów w działalność katolickiego związku studentów „Askania”, brał udział w wielu politycznych dyskusjach i z czasem stał się ich centralną postacią. Jeden z jego ówczesnych kolegów, Egbert Lammers, pierwsze publiczne sukcesy Kiesingera tłumaczył „doskonałą retoryką, darem przewodzenia młodszemu oraz jego już wówczas fenomenalną wiedzą, którą zdawał się tak po prostu wytrząsać z rękawa”<sup>17</sup>.

Członkostwo w „Askanii”, a w kolejnych latach również sprawowanie funkcji seniora tejże studenckiej korporacji, jeśli nie uchyliło Kiesingerowi drzwi do polityki, to przynajmniej ukształtowało jego polityczny profil. Ciekawym doświadczeniem były niewątpliwie kontakty z ważnymi osobistościami, które zasilaly szeregi organizacji, a później utrzymywały z nią ścisłe związki. Jedną z nich był kanclerz Rzeszy Wilhelm Marx, który był członkiem tej samej organizacji, która skupiała m.in. „Askanię”. W 1927 r. Marx zaprosił do swojej siedziby przedstawicieli związku, w tym jego seniora K.G. Kiesingera. Zajął on na prośbę kanclerza miejsce honorowe — fotel, na którym kiedyś siedział Bismarck<sup>18</sup>. W „Askanii” Kurt Georg współpracował także z synami ważnych niemieckich polityków (np. ministra sprawiedliwości Rzeszy — Ericha Emmingera), jednak

<sup>14</sup> G. Diehl, *op. cit.*, s. 172–173.

<sup>15</sup> K. Hoff, *op. cit.*, s. 48.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 48–49.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>18</sup> O. Rundel, *op. cit.*, s. 16.

trudno założyć, że kontakty te bezpośrednio przyczyniły się do rozwoju jego politycznej kariery<sup>19</sup>.

Inną ważną postacią z okresu działalności w studenckiej korporacji był dr Carl Sonnenschein. Ten katolicki reformator społeczny był gorącym zwolennikiem zbliżenia środowisk robotniczych i naukowych. Młodemu Kiesingerowi imponowało w nim zwłaszcza zorientowanie na działania praktyczne. Przyszły kanclerz wspominał, że Sonnenschein miał dwie kartoteki — osób biednych i bogatych — z których ciągle korzystał, aby móc czynnie udzielać pomocy<sup>20</sup>. Szczególne wrażenie na Kurcie Georgu wywołało zwłaszcza przemówienie reformatora, wygłoszone w 1928 r. w Fuldzie. Kierując swoje słowa do przedstawicieli katolickich związków studenckich, zaapelował, aby opuścili „kokon idealistycznej przeszłości” i skierowali się ku palącym problemom teraźniejszości. Sonnenschein zaznaczył, że zadaniem organizacji studenckich nie powinno być pielęgnowanie archaicznych obyczajów czy postępowanie zgodnie z fałszywie pojętym rycerskim poczuciem honoru. Celem powinna być pomoc udzielana robotnikom, zwłaszcza tym z małych miast uniwersyteckich, w których nie dostrzega się biedy i tragicznych warunków życia tej części niemieckiego społeczeństwa<sup>21</sup>.

Po zjeździe w Fuldzie K.G. Kiesinger zaoferował Sonnenscheinowi udzielenie wsparcia ze strony swojej organizacji. Przedstawiciele „Askani” zainicjowali niebawem kontakty z członkami katolickich związków robotniczych. Michael F. Feldkamp zakłada, że cykle spotkań studentów i robotników zakończyły się ostatecznie wraz ze śmiercią Sonnenscheina w 1929 r.<sup>22</sup>

Z dotychczasowego opisu życiorysu Kurta Georga Kiesingera wyłania się obraz zdolnego, refleksyjnego, religijnego, dość idealistycznego, bliskiego problemom społecznym młodzieńca. Nasuwa się pytanie, dlaczego człowiek o takich cechach już na początku 1933 r. przystąpił do Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników, a w późniejszym okresie nawet pełnił w niej ważne funkcje? Dziwi nie tylko fakt uzyskania członkostwa w NSDAP, ale również dość wczesna decyzja o wstąpieniu w jej szeregi — a więc bezpośrednio przed pożarem budynku Reichstagu (27 II 1933 r.) oraz w czasie, gdy biskupi niemieccy wykluczali jeszcze godzenie katolickiej nauki z zaangażowaniem w działalność partii narodowosocjalistycznej. Również władze centralne organizacji zrzeszającej katolickie związki studentów (a do jednego z nich przecież K.G. Kiesinger należał), podporządkowując się stanowisku niemieckich hierarchów kościelnych, jeszcze latem 1932 r. nie godziły się na przystępowanie swoich członków do NSDAP.

---

<sup>19</sup> M.F. Feldkamp, *Kurt Georg Kiesinger und seine Berliner Studentenkorporation Askania auf dem Weg ins „Dritte Reich”*, [w:] *Kurt Georg Kiesinger 1904–1988...*, s. 160–161.

<sup>20</sup> G. Diehl, *op. cit.*, s. 174.

<sup>21</sup> M. Hochgeschwender, *Kurt Georg Kiesinger und das Verbindungsstudententum der 20er und 30er Jahre*, [w:] *Kurt Georg Kiesinger 1904–1988...*, s. 140.

<sup>22</sup> M.F. Feldkamp, *op. cit.*, s. 156–157.

Sam K.G. Kiesinger po latach uzasadniał swój wybór tym, że jako członek partii chciał zapobiec rozwojowi narodowosocjalistycznej dyktatury<sup>23</sup>.

Jednocześnie wspominał, iż po powołaniu Adolfa Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy (30 I 1933 r.) w społeczeństwie niemieckim zapanowała atmosfera optymizmu i tylko niewielu w „przejęciu władzy” dopatrywało się źródeł przyszłych nieszczęść. Przychylność młodego Kiesingera, jak również wielu innych obywateli Niemiec, zdobywały także hasła traktowania chrześcijaństwa jako bazy zbiorowej moralności oraz zapowiedzi uznania przez Hitlera dorobku chrześcijańskiej kultury i dziedzictwa Niemiec<sup>24</sup>.

W szeregach ugrupowania przyszedł kanclerz nie wyróżniał się początkowo większą aktywnością. Zdecydowanie bardziej niż na pracy partyjnej zależało mu na rozwijaniu kariery zawodowej oraz materialnym utrzymaniu rodziny (w 1932 r. poślubił Marie-Luise Schneider). Po ukończeniu studiów prawnych w roku 1931 oraz zdaniu egzaminu państwowego na aplikację adwokacką zdobywał doświadczenie zawodowe w pruskiej służbie sądownictwa w Berlinie. Jednocześnie rozpoczął praktykę korepetytora z zakresu nauk prawnych. Wśród studentów prawa lekcje u Kiesingera cieszyły się dużym wzięciem i zainteresowaniem. Jego słuchacze wskazywali na wysoki poziom merytoryczny zajęć oraz niezwykły dar przekazywania wiedzy przez ich nauczyciela. Pracę całkiem nieźle opłacanego korepetytora przyszedł kanclerz wykonywał (z przerwą w latach 1945–1947) aż do 1950 r. Po zakończeniu aplikacji Kiesinger w latach 1935–1940 pracował także jako adwokat w Wyższym Sądzie Krajowym w Berlinie<sup>25</sup>.

Z aparatem władzy hitlerowskich Niemiec K.G. Kiesinger ściśle związał się dopiero w roku 1940. Była to podjęta naprędce, dość spontaniczna, wymuszona nieprzewidywanymi okolicznościami decyzja. W kwietniu tego roku 36-letni Kurt Georg otrzymał powołanie do wojska. Przed wysłaniem go na front jako żołnierza oddziałów artylerii ciężkiej uchroniło go w ostatniej chwili podjęcie pracy w strukturach Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy. Informację o możliwości zatrudnienia w nowo powstałym Dziale Kultury ds. Radia (Kulturabteilung Rundfunk, w skr. Kult R) MSZ uzyskał od swojego byłego ucznia Karla-Heinza Gerstnera — syna wysoko postawionego urzędnika w ministerstwie Karla Rittera. Pracę w resorcie ministra Joachima von Ribbentropa przyszedł kanclerz rozpoczął na stanowisku pomocnika naukowego (Wissenschaftlicher Hilfsarbeiter, WHA). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych status „WHA” oznaczał zatrudnianego czasowo w służbie zagranicznej Rzeszy pracownika, któremu jako ekspertowi w danej dziedzinie powierzano podobne jak zawodowym dyplomatom zadania<sup>26</sup>.

Jednym z warunków przyjęcia do pracy w „Kult R” była bardzo dobra znajomość języków obcych. Spełnienie tego kryterium przez kandydatów było niezwy-

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>24</sup> O. Rundel, *op. cit.*, s. 19.

<sup>25</sup> *Niemcy współczesne. Zarys encyklopedyczny*, red. H. Dmochowska, Poznań 1999, s. 262.

<sup>26</sup> P. Gassert, *op. cit.*, s. 108.

kle istotne, ponieważ podstawowym zadaniem tej struktury było odsłuchiwanie zagranicznych programów radiowych w 37 językach. Najważniejsze informacje pochodzące z audycji były tłumaczone na język niemiecki, a następnie w zwartej formie publikowane w około 430 egzemplarzach. Zestawienia, liczące nawet do 1200 stron, miały charakter tajny i przeznaczone były do użytku wewnętrznego. Znający kilka języków obcych K.G. Kiesinger jako pomocnik naukowy w „Kult R” zajmował się początkowo kontrolą i cenzurowaniem informacji przekazywanych przez amerykańskich dziennikarzy radiowych, którzy do 1941 r. nadawali bezpośrednio z Berlina. Chodziło nie tylko o „uzgadnianie” treści pisemnych przekazów, które miały zostać odczytane radiosłuchaczom, ale również — podczas audycji na żywo — kontrolowanie, czy podawane opinii publicznej informacje i komentarze zgodne są z wcześniej przyjętymi ustaleniami<sup>27</sup>.

Codzienną pracę Kiesingera w dużym stopniu utrudniał stan permanentnego konfliktu kompetencyjnego między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Ministerstwem Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy (zwanego PROMI). Resort Josepha Goebbelsa czuł się w całości odpowiedzialny za kwestie propagandowe za granicą, dlatego działania kierowanego przez Ribbentropa MSZ, a zwłaszcza działu radiowego, uznawał za ingerencję w jego wewnętrzne sprawy.

Początki tego konfliktu sięgają roku 1933 r., gdy na mocy specjalnego rozporządzenia Hitlera powstało PROMI. Zadaniem nowej struktury miało być duchowe oddziaływanie na naród oraz informowanie opinii publicznej w kraju i za granicą. Jednocześnie ministerstwu Goebbelsa przydzielono kompetencje należące wcześniej do innych organów państwowych. Resortowi spraw zagranicznych (właściwie Urzędowi Spraw Zagranicznych) odebrano w ten sposób uprawnienia z zakresu informacji i propagandy zagranicznej<sup>28</sup>.

Ribbentrop jako minister spraw zagranicznych Rzeszy próbował odmienić ten stan rzeczy. Dzięki jego staraniom oraz osobistemu poparciu Hitlera udało się utworzyć w obrębie MSZ rodzaj ministerstwa propagandy w miniformacie<sup>29</sup>. W jego skład wszedł Dział Kultury ds. Radia w MSZ, w którym zatrudniony został przyszły kanclerz RFN. Cechy, które wykazywał w pracy: umiejętność przekonywania i negocjowania, kompromisowość, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, swoboda w prowadzeniu rozmów na różnym szczeblu oraz wysoki poziom kultury osobistej sprawiły, że niejednokrotnie występował w roli pośrednika w stosunkach między rywalizującymi ministerstwami oraz łagodził występujące między nimi konflikty. Cechy i umiejętności, o których mowa, staną się wkrótce jego politycznym znakiem firmowym i umożliwią mu w latach powojennych dostąpienie najwyższych zaszczytów w świecie zachodnioniemieckiej polityki.

---

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 110–111.

<sup>28</sup> *Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda — PROMI. Ministerstwo Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy*, <http://www.dws-xip.pl/reich/Dane/promi.html> (17 XII 2012).

<sup>29</sup> P. Gassert, *op. cit.*, s. 116.



W 1942 r. „Kult R”, będąc już odrębną strukturą w MSZ, zmienił nazwę na „Dział Polityczno-Radiowy”. Rok później K.G. Kiesinger został awansowany na stanowisko zastępcy kierownika tejże jednostki. Awans mógł wówczas cieszyć, jednak po wojnie okazał się źródłem nieszczęść i problemów. Jako wiceszef jednej ze struktur MSZ, któremu podlegało 148 pracowników, K.G. Kiesinger przestał być szeregowym pracownikiem Ministerstwa, stając się ważną urzędniczą postacią w zbrodniczym aparacie władzy Trzeciej Rzeszy<sup>30</sup>. Z funkcji i odpowiedzialności, jakiej się podjął, będzie po wojnie skrupulatnie rozliczany.

Tymczasem wiele wskazuje na to, że z systemem, którego stał się częścią, zdecydowanie nie utożsamiał się i starał się od niego dystansować. Z treści nieoficjalnych wypowiedzi K.G. Kiesingera z okresu zatrudnienia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy oraz z relacji jego znajomych i współpracowników wynika, że narastał w nim krytycyzm i opór wobec władzy narodowosocjalistycznej. Potwierdzają to słowa, których użył w 1942 r. podczas spotkania z K.-H. Gerstnerem w Paryżu: „Ta wojna nie może zostać wygrana, byłoby to także straszliwe nieszczęście dla narodów. Czyż nie znajdzie się żaden odważny człowiek, który zastrzeli tego zbrodniarza?”<sup>31</sup>. Upublicznienie takiej wypowiedzi, wyjście jej na jaw bądź szerzenie tego rodzaju poglądów groziło w Trzeciej Rzeszy karą śmierci!

Inny uczeń Kiesingera, Martin Hirsch, w okresie powojennym deputowany do Bundestagu z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD) oraz sędzia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, w wywiadzie udzielonym w 1978 r. polityczną postawę swojego nauczyciela i jego stosunek do reżimu ocenił następująco:

Kiesinger otrzymałby ode mnie każde świadectwo niewinności. Wprawdzie był on, jak wielu innych dorosłych ludzi, trochę oportunistyczny. Aby uniknąć problemów, przystąpił do NSDAP, wierzył nawet, że mógłby tym samym trochę poratować swój kraj. Jest to tragizm wielu przyzwolonych ludzi, z powodu którego, o ile wiem, cierpi dzisiaj także kanclerz. Już wówczas był przekonany katolikiem i bardzo wykształconym człowiekiem. Wywoływało w nim sprzeciw to, co narodowi socjaliści zrobili z Niemcami<sup>32</sup>.

Na pytanie, czy uważa Kiesingera za narodowego socjalistę, Hirsch odpowiedział zdecydowanym „nie”<sup>33</sup>.

Niezwykle trudnym okresem w zawodowym i prywatnym życiu K.G. Kiesingera były ostatnie tygodnie przed zakończeniem wojny. Chcąc uchronić swoją rodzinę — żonę i dwójkę małych dzieci — przed atakami lotniczymi na Berlin, już w 1943 r. umieścił ją u krewnych w bawarskiej miejscowości Treuchtlingen. Gdy pod koniec wojny miasto zostało zbombardowane i nadal pozostawało na

<sup>30</sup> D.E. Kilian, *Politik und Militär in Deutschland: die Bundespräsidenten und Bundeskanzler und ihre Beziehung zu Soldatentum und Bundeswehr*, Berlin 2011, s. 360.

<sup>31</sup> Cyt. za: O. Rundel, *op. cit.*, s. 22.

<sup>32</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 23.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

„celownika” aliantów, mimo licznych zabiegów Kiesingerowi początkowo nie udało się znaleźć najbliższym innego, bardziej bezpiecznego schronienia. Kolejną próbę podjął na początku kwietnia 1945 r., gdy od przelożonych otrzymał polecenie przeniesienia się do położonego w okolicach Monachium miasta Landshut<sup>34</sup>. Kiesinger, zanim trafił do nowej siedziby referatu radiowego (przeniesienie biura związane było z nasilającymi się atakami na Berlin oraz zbliżaniem się frontu wschodniego), udał się najpierw do rodziny i pośpiesznie zorganizował jej przeprowadzkę do mniej zagrożonej działaniami wojennymi miejscowości Weiler Zwerchstrass. Następnie, nie chcąc narażać się na konsekwencje związane z odstąpieniem od rozkazu, pojechał do nowej siedziby referatu<sup>35</sup>.

Wykonywanie obowiązków służbowych w Landshut nie trwało jednak zbyt długo, ponieważ już pod koniec kwietnia 1945 r. K.G. Kiesinger został zatrzymany wraz ze swoimi współpracownikami przez amerykański patrol wojskowy w bawarskim Benediktbeuern. Po przesłuchaniu, w wyniku którego ustalono przynależność partyjną, stanowisko służbowe oraz miejsce w strukturze władzy, został „automatycznie aresztowany”. W ten sposób rozpoczął się trudny okres internowania przyszłego kanclerza i jego dłuższego rozstania z rodziną<sup>36</sup>.

Trwający do września 1946 r. okres pozbawienia wolności K.G. Kiesinger spędził w dwóch obozach jenieckich: w Rheingönheim koło Ludwigshafen oraz w Ludwigsburgu. Przez dłuższy czas Amerykanie nie godzili się na ujawnienie właściwych powodów jego zatrzymania. Ostatecznie wyszło na jaw, że aresztowano go przez pomyłkę, sądząc, iż należy do Służby Bezpieczeństwa Przywódcy SS (Sicherheitsdienst des Reichsführers SS — SD) — organizacji wywiadowczej w szeregach SS. Niesłuszne podejrzenie wobec Kiesingera padło za sprawą autora donosu, który uznał, że grupa, którą kierował przyszły kanclerz — podobnie jak inne zatrzymane feralnego dnia w Benediktbeuern — może składać się z przedstawicieli wywiadu SS.

W swoich wspomnieniach Kurt Georg nie uznał okresu internowania za czas definitywnie stracony. Wykorzystał go w dużej mierze na realizowanie w warunkach obozu jenieckiego działań o charakterze naukowym i kulturalnym. Na aktywność Kiesingera w zakresie organizacji różnego rodzaju kursów i wykładów szczególną uwagę zwrócił amerykański komendant obozu w Ludwigsburgu A.P. Dahl. W świadectwie załączonym do decyzji o zakończeniu internowania w dniu 17 III 1946 r. napisał m.in.:

W okresie swojego internowania Dr K.G. Kiesinger, adwokat z Scheinfeld [...] został przydzielony do działań kulturalnych. Wypełniając swoją misję w obozie liczącym 10 000 mężczyzn, wykazał się nadzwyczajnymi zdolnościami. Zakres jego obowiązków był wielostronny i obejmował

<sup>34</sup> H.-O. Kleinmann, *Kurt Georg Kiesinger*, <http://www.kas.de/wf/de/71.4389/> (19 XII 2012).

<sup>35</sup> O. Rundel, *op. cit.*, s. 24.

<sup>36</sup> P. Gassert, *op. cit.*, s. 161.

w szczególności kulturalną opiekę nad internowanymi i ich doksztalcanie. [...] Mimo wielu trudności z dużym powodzeniem wypełniał swoją funkcję<sup>37</sup>.

W swoim piśmie komendant obozu zaznaczył również, że w przyszłości celowe byłoby przydzielenie Kiesingerowi dalszych zadań, w których realizowaniu wykorzystana zostałaby jego fachowość i nadprzeciętne umiejętności<sup>38</sup>.

Po kilkunastomiesięcznym okresie internowania K.G. Kiesinger mógł wreszcie powrócić do swojej rodziny. Jedną z ważniejszych kwestii, które musiał niebawem uregulować, było poddanie się przeprowadzanej w amerykańskiej strefie okupacyjnej denazyfikacji. W ramach postępowania został początkowo zaliczony do kategorii „nieaktywnych członków” (*Mitläufer*). Dzięki przychylnym opiniom i dowodom niewinności przedstawionym przez kilku znajomych status Kiesingera w prowadzonym postępowaniu został jednak zmieniony na „odciążony” (*Entlastete*). Pozytywne przejście procedury denazyfikacyjnej zatwierdziła ostatecznie decyzja Izby Orzekającej (Spruchkammer) z sierpnia 1948 r. Stwierdzono w niej, że K.G. Kiesinger w miarę swoich możliwości stawiał aktywny i skuteczny opór dyktaturze narodowosocjalistycznej i jako przeciwnik reżimu narażał się na ryzyko utraty mienia, wolności i życia<sup>39</sup>.

Formalne oczyszczenie od zarzutu współpracy z reżimem miało dla Kiesingera niezwykle istotne znaczenie. Decyzja Izby Orzekającej oznaczała nie tylko przywrócenie dobrego imienia, lecz także otwarcie drzwi do świata zachodniemieckiej polityki. Na tamtejszej scenie politycznej pojawiła się wówczas nowa partia, której program i profil ideologiczny pasowały do niego jak ulał. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (Christlich-Demokratische Union — CDU), bo o niej mowa, jako ugrupowanie centroprawicowe, chadeckie, nawiązujące do myśli konserwatywnej oraz z założenia ponadwyznaniowe, musiała wzbudzić zainteresowanie „ewangelickiego katolika” — Kiesingera. Decyzja o wstąpieniu do CDU zapadła po spotkaniach ze znanymi działaczami nowej partii: Ulrichem Steinerem, Paulem Binderem oraz Gebhardem Müllerem. Ten ostatni, wówczas przewodniczący CDU w Wirtembergii-Hohenzollern, zaproponował mu stanowisko sekretarza generalnego partii chadeckiej w tymże landzie. Sprawując tę funkcję w latach 1948–1951, Kiesinger w dużej mierze przyczynił się do rozbudowania partyjnej struktury, zaktywizowania partii na polu ponadregionalnej współpracy oraz wzmocnienia jej kontaktów z kościołami i zrzeszeniami<sup>40</sup>.

Dzięki swoim dokonaniom oraz poszerzaniu kręgu znajomych wśród czołowych działaczy CDU stopniowo umacniał swoją pozycję w partii. Kiesinger, co warto w tym miejscu podkreślić, nie był jednak typem karierowicza, systematycznie i za wszelką cenę zmierzającego ku dalszym sukcesom w polity-

<sup>37</sup> Cyt. za: O. Rundel, *op. cit.*, s. 25.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>40</sup> H.-O. Kleinmann, *op. cit.*

ce. Jego kariera nabierała rozpędu w pewnym sensie niezależnie od niego. Do przejmowania stanowisk, funkcji czy odpowiedzialności namawiali go często ci, którzy dostrzegali w nim świątły umysł i niezwykły talent polityczny. Podobnie zapoczątkowana została obecność Kiesingera w Bundestagu. Przed zaplanowanymi na sierpień 1949 r. wyborami parlamentarnymi został upoważniony przez zarząd krajowy CDU do kandydowania z okręgu wyborczego Ravensburg-Tettang-Wangen<sup>41</sup>. Propozycję przyjął nie bez wahań i bez większego entuzjazmu. Wcześniej odrzucił możliwość startu w wyborach jako kandydat CDU w okręgu Rottweil-Tuttlingen.

Ostatecznie, aby przekonać do siebie uprawnionych do głosowania mieszkańców Ravensburga i okolic, przyszły kanclerz przeprowadził na tym terenie bardzo intensywną kampanię wyborczą. Jej głównym elementem były spotkania z wyborcami, podczas których kandydat CDU zwracał na siebie uwagę doskonałym przygotowaniem merytorycznym oraz talentem krasomówczym. Miarą zainteresowania publicznymi wystąpieniami Kiesingera — jak pisze O. Rundel — były wypełnione po brzegi sale i inne miejsca spotkań. Zgodnie z jego relacją przyszły kanclerz

[...] przemawiał często przez ponad dwie godziny, przy czym słuchacze nigdy nie byli znudzeni. Nie korzystając z maszynopisu mówił nie tylko o bieżących kwestiach politycznych. Ważne dla niego było również każdorazowo poruszanie fundamentalnych kwestii politycznego biegu wydarzeń: pytań, dlaczego upadła Republika Weimarska, dlaczego doszło do zbrodni nazistów, dlaczego ważnym i wartym zachodu zadaniem było zaangażowanie się w budowę nowej, demokratycznej państwowości<sup>42</sup>.

Efektom aktywnej kampanii wyborczej była wygrana K.G. Kiesingera w jego okręgu, a tym samym pozyskanie bezpośredniego mandatu w przeprowadzonych 14 VIII 1949 r. pierwszych wyborach do Bundestagu. Uwagę zwracało nie tyle odniesienie zwycięstwa, ile rozmiary poparcia udzielonego kandydatowi CDU. Wynik 75,2% okazał się jednym z najlepszych w skali całej RFN<sup>43</sup> i wieścił zarówno Kiesingerowi, jak i jego ugrupowaniu rychłe sukcesy polityczne w demokratycznym państwie.

Wygrana Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w wyborach parlamentarnych nie była jednak tak przekonująca jak zwycięstwo jej kandydata w jednym z wirtemburskich okręgów. CDU w skali ogólnopństwowej uzyskała wynik 31%, wyprzedzając zaledwie o niecałe dwa punkty procentowe SPD. Nieznaczne zwycięstwo wyborcze umożliwiło jednak chadekom utworzenie wraz z liberałami rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Konrada Adenauera, Kiesinger zaś na długie lata zasiadł w ławach parlamentarnych<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> O. Rundel, *op. cit.*, s. 28–29.

<sup>43</sup> P. Gassert, *Der Kanzler der Grossen Koalition*, [w:] *Die Bundeskanzler und Ihre Ämter*, Stiftung Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, Bonn 2006, s. 63.

<sup>44</sup> Kurt Georg Kiesinger był deputowanym do Bundestagu w dwóch okresach: w latach 1949–1959 oraz 1969–1980.

W Bundestagu bardzo szybko stał się pierwszoplanową postacią. W gronie najbardziej prominentnych deputowanych znalazł się m.in. ze względu na wyjątkowy dar przemawiania. Używał kwiecistego języka, stosował wspaniale konstrukcje językowe, jego wypowiedzi pełne były odniesień do literatury pięknej. Narzędziem jego pracy parlamentarnej stało się wyszukane słowo i emocje, które nim wzbudzał. Nic więc dziwnego, że jako parlamentarzysta, a później jako kanclerz federalny, zyskał sobie miano „wodza srebrne usta” (*Hauptling Silberzunge*) i uznawany jest za najlepszego jak dotąd mówcę w historii Bundestagu.

Wyrazem jego niezwyklej aktywności parlamentarnej były nie tylko porywające wystąpienia, wzbudzające podziw nawet wśród deputowanych opozycyjnych względem CDU partii. K.G. Kiesinger z całą mocą zaangażował się także w prace różnych gremiów parlamentarnych i partyjnych, którym przewodził bądź pełnił w nich kluczową funkcję. I tak oto w latach 1950–1957 stał na czele Komisji Mediacyjnej Bundestagu i Bundesratu, powoływanej w celu przybliżenia stanowisk i wypracowania kompromisu w sporach ustawodawczych występujących pomiędzy obiema izbami parlamentu. Funkcję tę nieprzypadkowo powierzono Kiesingerowi. Uchodził on bowiem za człowieka kompromisu i zgody, potrafiącego porozumieć się także z politycznymi oponentami. Z czasem stojący pośrodku, pośredniczący w rozmowach, zorientowany na konsensus polityk CDU zyskał sobie miano „Chodzącej Komisji Mediacyjnej” (*wandelnder Vermittlungsausschuss*)<sup>45</sup>.

Inną kluczową funkcją pełnioną przez K.G. Kiesingera w Bundestagu było przewodniczenie w latach 1954–1958 parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych. Jego wybór znów nie był dziełem przypadku. W szeregach swojej partii uznawany był za eksperta i znawcę spraw międzynarodowych. Przemawiało za nim również doświadczenie wyniesione ze Zgromadzenia Doradczego Rady Europy (RE), którego członkiem był od 1950 r. Jego wiedzę na temat polityki zagranicznej, jak również umiejętność jej przekazywania, doceniał nawet kanclerz K. Adenauer, który posyłał Kiesingera na mównicę parlamentarną jako swojego asa podczas najgorętszych debat poświęconych sprawom międzynarodowym.

Przez pierwszego kanclerza Kiesinger został w sposób szczególny wyróżniony we wrześniu 1955 r. Znalazł się bowiem w wąskiej grupie trzech zachodniemieckich parlamentarzystów, którzy wraz z przedstawicielami rządu federalnego złożyli oficjalną wizytę w Moskwie. Podróż zakończyła się wielkim sukcesem Adenauera. Ze Związkiem Radzieckim nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne, a w wyniku podjętych ustaleń z radzieckiej niewoli zwolnionych zostało ponad 10 000 jeńców niemieckich<sup>46</sup>.

Poza Bundestagiem, rządem federalnym i Zgromadzeniem Doradczym RE miejscem aktywności politycznej K.G. Kiesingera był także Parlament Europej-

<sup>45</sup> D.F. Sturm, *Wandelnder Vermittlungsausschuß*, „Die Zeit” 12 V 2005.

<sup>46</sup> W. Kilian, *Adenauers Reise nach Moskau*, [http://www.kas.de/upload/Publikationen/2011/Adenauer\\_Moskaureise/Adenauer\\_Moskaureise\\_Kapitel\\_1-11.pdf](http://www.kas.de/upload/Publikationen/2011/Adenauer_Moskaureise/Adenauer_Moskaureise_Kapitel_1-11.pdf) (22 V 2013), s. 88.

ski, którego członkiem był w latach 1956–1958. Powierzano mu również kolejne odpowiedzialne funkcje we władzach partii: członka zarządu CDU (od 1950 r.), przewodniczącego partii (w latach 1968–1971) oraz jej honorowego przewodniczącego (od roku 1971). Najwyższych zaszczytów politycznych na poziomie regionalnym dostąpił — również z nadania CDU — sprawując w latach 1958–1966 funkcję premiera kraju związkowego Badenia-Wirtembergia<sup>47</sup>.

K.G. Kiesinger zasiadł w fotelu ministra-prezydenta landu m.in. dzięki swemu zaangażowaniu w rozwiązanie niezwykle ważnego problemu, jakim był status polityczny i kształt terytorialny obszaru południowo-zachodnich Niemiec. Po II wojnie światowej utworzono w tym miejscu trzy kraje związkowe: należąca do amerykańskiej strefy okupacyjnej Wirtembergię-Badenię oraz leżące w obrębie strefy francuskiej Wirtembergię-Hohenzollern i Południową Badenię. Tym samym historyczne kraje Badenia i Wirtembergia zostały niemalże linią poziomą podzielone na część amerykańską i francuską oraz pozbawione wewnętrznej integralności. Podobne sztuczne podziały administracyjne zostały stworzone w zasadzie na całym, z wyjątkiem Bawarii, obszarze RFN.

Na południowym zachodzie Niemiec głosy protestu i nawoływania do zmiany zaistniałego w warunkach okupacji układu terytorialnego okazały się najgłośniejsze. Szeroko zakrojona reforma miała polegać na utworzeniu jednego (w miejsce trzech) kraju związkowego RFN ze stolicą w Stuttgarcie. Idea reorganizacji terytorialnej w tej części Niemiec zyskała wielu zwolenników w Wirtembergii oraz w północnej części Badenii. Głośny sprzeciw wyrażały natomiast władze Południowej Badenii oraz większość jej mieszkańców. Problem utworzenia tzw. Südweststaat (państwa Południowego Zachodu) dzielił także frakcje polityczne w Bundestagu: SPD i FDP opowiadały się za przyjęciem projektu; natomiast większość frakcji chadeckiej sprzeciwiała się jego realizacji. Reprezentujący w parlamencie CDU K.G. Kiesinger postanowił sprzeciwić się linii politycznej partii i wyraźnie opowiedzieć się za koncepcją utworzenia nowego landu<sup>48</sup>.

Zgodnie z koncepcją, którą w Bundestagu firmował m.in. Kiesinger, o jedności ziem na południowym zachodzie Niemiec miało zadecydować referendum ludowe. Zostało ono przeprowadzone 8 XII 1951 r. W myśl ustawy federalnej, określającej kształt i zasady głosowania, obszar referendum podzielono na cztery okręgi: Górną i Dolną Wirtembergię oraz Górną i Dolną Badenię. Zgoda na zjednoczenie wyrażona w co najmniej trzech z czterech obszarów głosowania oznaczała utworzenie nowego landu. W referendum jedności sprzeciwili się ostatecznie jedynie mieszkańcy południowej Badenii; w pozostałych okręgach zanotowano wyniki powyżej 50% (w częściach wirtemberskich poparcie dla fuzji wyniosło więcej niż 90%). Zjednoczenie zostało przesądzone, ponieważ za projektem opowiedziała się zarówno większość okręgów, jak i większa część uczest-

<sup>47</sup> *Niemcy współczesne...*

<sup>48</sup> K.G. Kiesinger, *op. cit.*, s. 404–405.

ników głosowania. Utworzenie nowego kraju związkowego ogłoszono oficjalnie w dniu 25 IV 1952 r.<sup>49</sup> Należy uznać, że K.G. Kiesinger, który stanowczo opowiadał się za fuzją, reprezentował interesy zwolenników Südweststaat w Bundestagu, a nawet współtworzył projekt ustawy w sprawie przeprowadzenia referendum, walnie przyczynił się do powodzenia projektu reorganizacji terytorialnej, w wyniku której powstała Badenia-Wirtembergia.

Sześć lat po dokonaniu fuzji ze Stuttgartu nadeszła do Kiesingera propozycja objęcia stanowiska premiera landu. Nominację przyjął z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, czuł się związany z krajem pochodzenia i chciał działać na rzecz jego rozwoju. Po drugie — do czego przyznał się w swoich wspomnieniach — chciał wreszcie rządzić: jeśli nie w Bonn, to przynajmniej w Stuttgartu<sup>50</sup>. Sprawowanie władzy było już od pewnego czasu jego celem i ciągle niezaspokojoną ambicją. K. Adenauerowi dawał niejedenkrotnie do zrozumienia, że jest zainteresowany stanowiskiem ministerialnym w jego rządzie. Kanclerz nigdy jednak nie uczynił Kiesingera ministrem, wychodząc zapewne z założenia, iż jego talenty powinny być nadal wykorzystywane w Bundestagu.

Przejęcie obowiązków premiera Badenii-Wirtembergii i przeprowadzka do Stuttgartu oznaczały jednak opuszczenie ław parlamentarnych. K.G. Kiesinger został zaprzysiężony na szefa rządu 17 XII 1958 r. W swoim *exposé* wygłoszonym na forum Landtagu 14 I 1959 r. nowy premier wymienił osiągnięcia poprzedniej ekipy rządzącej oraz zapowiedział dalszą realizację podjętego przez nią programu działań i reform (m.in. budowę autostrad czy elektryfikację szlaków kolejowych)<sup>51</sup>.

Jako szef badeńsko-wirtemberskiego rządu K.G. Kiesinger okazał się nie tylko kontynuatorem polityki swoich poprzedników, lecz także — poprzez realizowanie autorskich projektów — niezwykle skutecznym reformatorem. Zdaniem niemieckiego historyka Philippa Gasserta rządzący Badenią-Wirtembergią w latach 1958–1966 Kiesinger był wówczas „wybitną postacią wśród szefów landów, przez dwie kadencje w sposób absolutnie bezdyskusyjny zdominował krajobraz polityczny na południowym zachodzie Niemiec [...], daleko poza granicami swojego landu zyskał sobie opinię polityka przewidującego, aktywnego, o silnej woli i wyznaczającego trendy”<sup>52</sup>.

Jednym z głównych wyzwań rządu K.G. Kiesingera stała się polityka konsolidacji kraju. Badenia-Wirtembergia istniała formalnie od 1952 r., powołano właściwe dla niej organy władzy i administrację; pełną integrację landu utrudniały jednak nieustające dążenia południowych Badeńczyków, zmierzające do zazna-

---

<sup>49</sup> M. Kozerski, *Możliwości wprowadzenia nowego podziału obszaru Niemiec w świetle Ustawy Zasadniczej*, [w:] *Sprawy niemieckie i polsko-niemieckie w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles (= Niemcoznawstwo 16), Wrocław 2008, s. 100.

<sup>50</sup> Zob. O. Rundel, *op. cit.*, s. 36.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> P. Gassert, *Der Kanzler...*, s. 63.

czenia odrębności ich terytorium przez ustanowienie samodzielnego kraju związkowego. W okresie rządów Kiesingera zwolennicy przywrócenia dawnego kraju Badenii nieustannie naciskali na powtórzenie referendum. W sukurs ich oczekiwaniom przyszło orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1956 r., dające prawną podstawę do przeprowadzenia ponownego referendum, tym razem na terytorium Badenii-Wirtembergii. Wiedząc, że głosowanie jest nieuniknione, premier postanowił zaangażować się w długofalowe działania zmierzające do przekonania Badeńczyków do celowości dokonanej fuzji i utrzymania *status quo*. Musiały okazać się skuteczne, skoro w przeprowadzonym (dopiero) 7 VI 1970 r. (a więc cztery lata po odejściu Kiesingera ze stanowiska premiera) głosowaniu aż 81,9% biorących w nim udział Badeńczyków opowiedziało się za utrzymaniem kraju związkowego w dotychczasowym kształcie<sup>53</sup>.

K.G. Kiesinger był też żywo zainteresowany rozwojem i reformą szkolnictwa wyższego w Badenii-Wirtembergii. Problemem w skali całych Niemiec była w jego przekonaniu przeciętna jakość kształcenia i — o czym mógł przekonać się jako prywatny nauczyciel — wynikający m.in. z niej deficyt wiedzy studentów. Kolejną kwestią była rosnąca liczba studiujących i pytanie, czy uniwersytety w obecnym kształcie i liczbie sprostają temu wyzwaniu. Kształcenie na uniwersytecie Kiesinger wyobrażał sobie jako intelektualne spotkanie i pracę badawczą nauczyciela-mistrza ze studentem oraz zakładał, że tego rodzaju współpraca obu stronom przyniesie wymierne korzyści. W warunkach postępującej masowości studiów taki model z pewnością nie mógłby być realizowany.

Znając problemy i wyzwania stojące przed szkolnictwem wyższym, K.G. Kiesinger podjął istotne działania zmierzające do reformy i zmiany oblicza systemu. Autorskim projektem, zainicjowanym przez premiera w 1959 r., było utworzenie uniwersytetu w Konstancji. Szkoła z założenia miała przybrać charakter elitarny oraz realizować wysokie standardy kształcenia. Uniwersytet w Konstancji powstał w 1966 r. Z biegiem lat zyskał miano jednej z najbardziej renomowanych niemieckich uczelni. Również dziś licząca zaledwie około 10 000 studentów placówka zajmuje wysokie miejsca w międzynarodowych rankingach wyższych uczelni<sup>54</sup>.

Decyzja w sprawie utworzenia nowego uniwersytetu miała także wymiar polityczny. Konstancja jest położona w południowej części Badenii, w której — jak opisałem powyżej — w dalszym ciągu zaznaczały się silne tendencje odśrodkowe. Kiesinger nie mylił się, zakładając, iż zlokalizowanie tam elitarniej uczelni wyższej spotka się z przychylnym przyjęciem elit politycznych i mieszkańców regionu. Utworzenie uniwersytetu w Konstancji było więc (także) przemyślanym ruchem taktycznym w realizacji polityki konsolidacji Badenii-Wirtembergii. De-

<sup>53</sup> Zob. M. Jarośnińska, *Badenia-Wirtembergia*, [w:] *Kraje związkowe Republiki Federalnej Niemiec*, red. A. Wojtaszczyk, M. Jarośnińska, Warszawa 1998, s. 35.

<sup>54</sup> Zob. *World University Rankings 2011–2012*, <http://www.timeshighereducation.co.uk/world-university-rankings/2011-12/world-ranking> (4 I 2013).



czyja ta miała być wyraźnym sygnałem, że w realiach nowego landu Badenia nie będzie izolowana czy marginalizowana. Przykład uniwersytetu miał być jednocześnie wskazaniem, iż większy kraj związkowy również dla Badenii oznacza większe korzyści i możliwości<sup>55</sup>.

K.G. Kiesinger podjął także dalsze kroki służące poprawie stanu szkolnictwa wyższego w Badenii-Wirtembergii. W czasie jego rządów rozbudowano uniwersytety w Ulm i w Mannheim oraz utworzono renomowane instytuty badawcze: Niemieckie Centrum Badań nad Rakiem oraz Instytut Azji Południowej (oba w Heidelbergu)<sup>56</sup>.

Premier odnosił sukcesy nie tylko w obszarze polityki konsolidacji czy reformy szkolnictwa wyższego, lecz także w innych ważnych dla rozwoju landu dziedzinach. W okresie jego rządów rejon południowo-zachodnich Niemiec utracił prowincjonalny, rolniczy charakter, przekształcając się w silne centrum przemysłowe o dużym znaczeniu dla gospodarki RFN. Ponadto wzorcowo realizowano program rozbudowy miast i dróg, a ochrona przyrody stała się jednym z ważniejszych aspektów planowania przestrzennego<sup>57</sup>.

Skupienie uwagi na kwestiach wewnętrznych landu oraz niemożność prowadzenia polityki zagranicznej z poziomu kraju związkowego oznaczały dla K.G. Kiesingera ograniczenie aktywności międzynarodowej. Do nielicznych działań podjętych w tym obszarze należy zaliczyć wizytę w Stanach Zjednoczonych, gdzie jako przewodniczący Bundesratu spotkał się z prezydentem J.F. Kennedym, oraz udział w charakterze pełnomocnika landów ds. kulturalnych w przewidzianych traktatem elizejskim niemiecko-francuskich konsultacjach rządowych<sup>58</sup>.

K.G. Kiesinger ustąpił ze stanowiska premiera Badenii-Wirtembergii ze względu na powierzenie mu jeszcze bardziej odpowiedzialnej politycznie misji. Wezwanie do jej przeprowadzenia nadeszło z Bonn, od kolegów z frakcji CDU/CSU. Po fiasku rządu Ludwika Erharda oraz decyzji o utworzeniu koalicji rządowej z socjaldemokratami chadecy pilnie potrzebowali następcy. „Mąż opatrnościowy” na stanowisku kanclerza musiał być postacią wyraźną, dysponującą dużym autorytetem i doświadczeniem, ponadto politykiem akceptowanym przez SPD i szukającym w działaniu politycznym kompromisu. W „oczach” frakcji taką postacią był premier dynamicznie rozwijającej się Badenii-Wirtembergii. Decydujące o wyborze nowego kanclerza głosowanie odbyło się w Bundestagu 1 XII 1966 r. Kandydat chadeków zdobył w nim 340 głosów poparcia, które przesądziły o utworzeniu rządu CDU/CSU/SPD pod jego kierownictwem. Objęcie władzy kanclerskiej oznaczało dla K.G. Kiesingera rozpoczęcie nowego etapu w jego politycznej karierze. Wybór na szefa zachodnioniemieckiego rządu był bez wąt-

---

<sup>55</sup> P. Gassert, *Kurt Georg Kiesinger...*, s. 355.

<sup>56</sup> H.-O. Kleinmann, *op. cit.*

<sup>57</sup> *Ibidem.*

<sup>58</sup> *Ibidem.*

pienia wyrazem uznania jego ponadprzeciętnych zdolności oraz umiejętności poruszania się w świecie polityki.

\* \* \*

Przebieg kariery politycznej K.G. Kiesingera może przyprawiać o zdumienie. Paradoksalnie bowiem do najwyższych stanowisk w państwie i sukcesów politycznych poprowadziły go niesprzyjające okoliczności oraz niezmiernie rzadko spotykane w świecie polityki cechy osobiste.

Start w dorosłe życie dla osoby, która wywodzi się z niezamożnej, wielodzietnej rodziny, jest z założenia niezwykle trudnym wyzwaniem. Kurt Georg zdobył solidne wykształcenie i usamodzielniał się dzięki wytężonej pracy, wewnętrznej dyscyplinie oraz samozaparciu. Podejmując codzienną walkę o lepszy byt, nabrał hartu ducha i odporności, a więc cech niezwykle przydatnych w działaniu politycznym.

Jednocześnie ten piszący wiersze, bujający w filozoficznych obłokach, niezwykle refleksyjny i oświecony człowiek zdawał się nie przystawać do nieetycznego świata polityki. O dziwo jednak jego wrażliwość i duchowość w połączeniu z prawniczą rzeczowością stworzyły dość nietypową, ale stabilną podstawę do sprawnego poruszania się między szczytami władzy. W praktyce oznaczało to wypracowanie własnego niepowtarzalnego stylu politycznego. W czym się przejawiał?

Kurt Georg Kiesinger był bardziej obserwatorem polityki niż jej aktywnym uczestnikiem. W sporach towarzyszących niemieckiemu życiu politycznemu występował najczęściej w roli rozjemcy i pośrednika między zwaśnionymi stronami. Szukał kompromisów, zgody i porozumienia, a więc warunków umożliwiających sprawne rządzenie. Do odgrywania roli pośrednika nadawał się doskonale: od najmłodszych lat znajdował się zawsze gdzieś pośrodku, w połowie drogi, między dwoma biegunami.

## AUS EBINGEN NACH BONN. DER KANZLER KURT GEORG KIESINGER UND SEIN WEG AN DIE MACHT

### Zusammenfassung

In den ersten Jahrzehnten nach der Gründung der Bundesrepublik Deutschland gehörte Kurt Georg Kiesinger zu den bekanntesten und prominentesten westdeutschen Politikern. In der Zeit des wiedervereinigten Deutschlands geriet er leider in Vergessenheit, obwohl er als Bundeskanzler in den Jahren 1966–1969 sowie der Ministerpräsident von Baden-Württemberg (1958–1966), Vorstandsmitglied und der CDU-Vorsitzende oder der Bundestagsabgeordnete wesentlichen Einfluss auf das politische Leben der Bundesrepublik ausübte und eine Rolle bei der Bestimmung der Richtung der einzuführenden Reformen spielte.

Geboren im Jahre 1904 war K.G. Kiesinger nicht nur eine wichtige, sondern auch eine besonders interessante Gestalt des deutschen politischen Lebens. Durch seine Kompromisshaltung und Offenheit gegenüber anderen Anschauungen sowie ein außergewöhnliches Engagement und Intelligenz gewann er Anerkennung auch unter den Vertretern der Oppositionsparteien. Die Einschätzung

und Beurteilung Kiesinger waren nicht eindeutig — für viele, insbesondere die junge Generation, war er ein abzuurteilender Politiker mit nationalsozialistischer Vergangenheit.

Ähnlich interessant wie die Gestalt Kiesinger selbst ist sein Weg an die Macht, den er aus einer wittenbergschen Kleinstadt Ebingen nach hauptstädtisches Bonn machte. Kurt Georg, der aus einer nicht vermögenden, Mehrkinderfamilie stammt, verdankt eine solide Ausbildung der eigenen intensiven Arbeit und Selbstdisziplin sowie der finanziellen Unterstützung seitens seines Mäzenen — Friedrich Haux. Als junger Mann — Schüler eines Lehrerseminars, Student der Philosophie an der Universität Tübingen oder Mitglied der Studentenkorporation „Askania“ schien er nicht mit der Welt der Politik zusammenzupassen und seine Zukunftspläne waren mit ihr nicht verbunden. Er konzentrierte sich darauf, das Wissen zu vertiefen, er schrieb Gedichte, seine Umwelt kannte ihn als einen sensiblen und nachdenklichen Menschen. Das Jurastudium in Berlin und das Jurapraktikum sollten nach seiner Absicht eine Wende zum Pragmatismus darstellen. Die Sensibilität und Geistigkeit, auf die er nicht verzichtet hat, schufen in Verbindung mit der juristischen Gabe eine recht ungewöhnliche, aber stabile Grundlage eines gewandten Auftritts in der Welt der Politik.

Seine politische Karriere hatte jedoch einen recht unglücklichen Beginn, da er sich in das Machtapparat des Dritten Reiches verstrickte. Bereits im Februar 1933 wurde er Mitglied der NSDAP. In den Jahren 1940–1945 arbeitete er in der Kulturabteilung Rundfunk des Auswärtigen Amtes. Nach seiner Beförderung im Jahre 1943 zum Stellvertreter des Abteilungsleiters wurde er zum wichtigen Beamten des Regimes. Nach Jahren begründete er seine Mitgliedschaft in der NSDAP und unmittelbar auch seine Arbeit im Ministerium Hitlerdeutschlands damit, dass er die Entwicklung der nationalsozialistischen Diktatur verhindern wollte.

Gutachten und Äußerungen zu seiner Person, gemacht durch seine Bekannten und Mitarbeiter, den Lagerkommandanten in Ludwigsburg (wo er nach Kriegsende 16 Monate interniert war) und die Rechtsprechungskammer, die ein Entnazifizierungsverfahren in seiner Sache führte, stellten Kiesinger im positiven Licht und befreiten ihn von den Vorwürfen einer aktiven Zusammenarbeit mit dem Regime. Im Beschluss der Rechtsprechungskammer lesen wir, dass er nach seinen Möglichkeiten aktiven und wirksamen Widerstand gegen die Diktatur leistete und als ihr Gegner sein Leben, Vermögen und seine Freiheit aufs Spiel setzte.

Seine Rehabilitation, obwohl nicht für jeden rechte und begründete, erlaubte ihm, politische Karriere in der Bundesrepublik zu beginnen. Seine Talente haben die CDU und die Wähler bemerkt, die ihn seit 1949 regelmäßig bei den Bundestagswahlen unterstützten. Kiesinger als ein CDU-Abgeordneter zeichnete sich bei den Parlamentsarbeiten durch Tüchtigkeit und Engagement aus. Er konzentrierte sich auf die Arbeit in den Kommissionen (war Vorsitzender von zwei: der Schlichtungs- und der Außenkommission). Als vorzüglicher Redner, *Hauptling Silberzunge* genannt, diente er bei den heftigsten parlamentarischen Debatten als Trumpf des Kanzlers Adenauer.

Obwohl Kiesinger zahlreiche Verdienste für die CDU hatte, wurde er nie Minister. Daher kam also der Entschluss, das Machtbedürfnis nicht in Bonn, sondern als Ministerpräsident von Baden-Württemberg zu befriedigen. Seine Wahl zum Ministerpräsidenten des Landes war verständlich, da er früher mit allen Kräften um die Gründung eines großen Bundeslandes im Südwesten Deutschlands gekämpft hatte. Kiesinger als Ministerpräsident von Baden-Württemberg zeigte sich als wirksamer Reformator. Seine Arbeit führte z.B. zur Konsolidierung des Landes, Entwicklung des dortigen Hochschulwesens sowie zum Ausbau des Straßennetzes und der städtischen Infrastruktur.

Auf Kiesinger — eine herausragende Gestalt unter den Ministerpräsidenten der deutschen Länder — ist Bonn nach dem Fiasko der Ludwik Erhard-Regierung wieder aufmerksam geworden. Als ein *Schicksalsmann* wurde er mit der Mission beauftragt, eine CDU, CSU und SPD Koalitionsregierung zu gründen. An ihrer Spitze stand er letztendlich am 1. Dezember 1966.

Kurt Georg Kiesinger verdeutlichte seine Position in der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland auf besondere Art und Weise. Seine Außergewöhnlichkeit hob er nicht nur durch seine politischen Erfolge hervor, sondern auch dadurch, dass er in der Politik und bei der Lenkung offene Haltung, Einvernehmen und Kompromiss verbreitete.